

Jednym z bohaterów ostatnich meczów był Antonio Ruediger. Niemiec, który miał problemy z formą na początku sezonu, zaliczył dwa pozytywne występy, w tym jeden grając na prawej obronie. Gracz udzielił wywiadu dla *Roma Radio*.

Jak się obecnie czujesz?

- Czuję się bardzo dobrze i jestem szczęśliwy. Miałem niełatwy początek, gdyż po raz pierwszy opuściłem swój kraj, ale teraz czuję się jak w domu.

W meczu z Frosinone stałeś się ulubieńcem kibiców.

- Chcę podziękować wszystkim kibicom, to było piękne uczucie, również dlatego, że w ostatnich miesiącach zespół nie zaliczył dobrych występów.

Tvoja pozycja?

- Jestem środkowym obrońcą, ale mogę grać na różnych pozycjach w obronie, aby być użytecznym dla zespołu, zgodnie z pomysłem trenera. Wolę grać na środku obrony po lewej stronie, gdyż na tej pozycji mogę grać więcej piłką.

W międzyczasie do studia zajął Wojciech Szczęsny: *Ruediger jest najlepszym obrońcą ostatnich 15 lat, z Frosinone grał jak Cafu*.

Obraliście dobry kierunek?

- Zmieniliśmy trenera, Spalletti robi świetną pracę. W ostatnich dwóch meczach graliśmy dobrze i wygraliśmy, jednak to nic nie znaczy, musimy być skoncentrowani na kolejnym spotkaniu. To właściwe podejście.

Jesteś ze Sierra Leone, urodziłeś się w Niemczech, teraz jesteś w Rzymie.

- Mam jedynie niemieckie nazwisko, moi rodzice pochodzą z Sierra Leone i dlatego zarówno jestem czarnoskóry i mam włosie imię. Nauczyłem się od moim rodziców,

że jeśli chcesz coś osiągnąć w życiu, musisz walczyć. Ostatni raz, gdy wyjechałem do Sierra Leone miałem 15 lat, chciałbym wrócić i zobaczyć jak tam jest, choć problemy są tam naprawdę poważne, jak głód.

Gracz, którym się inspirujesz?

- Jerome Boateng, ma świetną osobowość i grał również w drużynie narodowej.

Co robisz w Rzymie w wolnym czasie?

- Szczerze, lubię oglądać zoo, gdyż lubię zwierzęta, zwłaszcza tygrysy i lwy.

Autor: abruzzo